

**Teatr** Barbara Krafftówna obchodzi jubileusz pracy na scenie

# Z wizytą u starszej pani

**W poniedziałek Barbara Krafftówna wyjdzie na dużą scenę Narodowego, żeby po raz pierwszy w życiu zagrać w monodramie. Stanie się to dokładnie w 60 lat od jej debiutu – co do dnia.**

Ograniu w monodramie Krafftówna mówi, że to onanizm artystyczny. Długo trwało, nim się zdecydowała na tę szczególną pieszczotę. Już po twardej szkole życia, rozdartego między Polską a Stanami Zjednoczonymi, gdzie grała po angielsku w „Matce” Witkacego, nie znając angielskiego ni w ząb. Po latach doświadczeń zbieranych u Iwo Galla, Konrada Swinarskiego, Kazimierza Dejmka, Erwina Axera. Po Kabarecie Starszych Panów, o którym przypomina ten szczególny, figlarny błysk w jej oku. Błysk inteligencji, dowcipu i szaleństwa – w najlepszym stylu.

Musiało minąć ponad pół wieku od debiutu, żeby Barbara Krafftówna odważyła się wyjść sama jedna do publiczności. Zdecydowała, że w Warszawie stanie się to na

deskach Narodowego, z którym była związana przez pięć lat (1964-69) i gdzie zagrała m.in. w „Kurce wodnej” Witkacego.

– Padła propozycja, żebym swój jubileusz obeszła na Scenie przy Wierzbowej – mówi aktorka. – Kiedy występowałam w Narodowym, nie było Sceny przy Wierzbowej. Chcę stanąć na deskach, na których grałam.

I stanie. Dokładnie w 60. rocznicę dnia, w którym po raz pierwszy, w gdyńskim teatrze Wybrzeże, tłukło jej się serce przed premierowym spektaklem – „Homerem i Orchideą” Gajcego w reżyserii Iwo Galla.

Choć Teatr Narodowy nie uznał za stosowne zamieścić w repertuarze jubileuszowego wieczoru Barbary Krafftówny, ludzie i tak się zwiędzą i przyjdą.

Przyjdą zobaczyć Honoratkę z „Czterech pancernych...”, Felicję z filmu „Jak być kochaną”, Iwonę, księżniczkę Burgunda, Klarę Zachanassian z „Wizyty starszej pani”, usłyszeć charakterystyczny, nie do podrobienia,



głos, który wyśpiewywał kiedyś „Przeklnę cię” czy „Ubóstwiam drakę!”.

Barbara Krafftówna wystąpi w „Błękitnym diable”, sztuce o ostatnich latach życia Marleny Dietrich. Autor Remigiusz Grzela skonstruował ten monodram w opar-

## TAM I Z POWROTEM

→ Barbara Krafftówna raz w życiu wystąpiła w monodramie, jednak nie przed żywą publicznością, a w spektaklu telewizyjnym. Było to przedstawienie „**Co się właściwie stało Betty Lemon**” Arnolda Weskera, angielskiego dramaturga z pokolenia „młodych gniewnych”. Reżyserował Tomasz Wiszniewski.

→ Po raz ostatni wystąpiła w Warszawie w 1982 roku w „Koriolanie” w reżyserii Krzysztofa Kelma w Teatrze Dramatycznym.

→ W 1983 roku **wyjechała do USA**, gdzie po raz drugi wyszła za mąż. Wróciła w 1993 r., gdy dostała propozycję zagrania w serialu „Bank nie z tej ziemi”.

ciu o rozmowy, jakie przeprowadził z sekretarką gwiazdy. Spektakl wyreżyserował, wraz z Krafftówną, Józef Opalski. Bilety na spektakl do kupienia w kasach Narodowego, kosztują 30-60 zł, wejściówki zaś 15 zł. Godz. 19.

IZA NATASZA CZAPSKA